

Sygn. akt IC 39/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Katarzyna Kamińska**

Protokolant: **sekr. sąd. Natalia Orłowska**

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 roku w Legnicy

sprawy z powództwa **M. K. (1)**

przeciwko **E. K.**

o **stwierdzenie nieważności umowy**

powództwo oddała

Sygn. akt IC 39/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko E. K. wniósł o unieważnienie umowy rozszerzającej wspólność ustawową, której dokonał na prośbę żony bez wiedzy i zgody swojej mamy, która darowała mu dom aktem darowizny, zachowując dla siebie jedynie służebność. Wskazał, że dokonując rozszerzenia wspólności zaufał zapewnieniu żony, że będzie szanować jego i jego matkę M. P.. Niestety żona oszukała go, najpierw zmieniając swój stosunek do jego osoby, a następnie do jego matki. Zażądała, aby pozbawił matkę służebności. Zarzucił, że od momentu wpisu do aktu, żona zaczęła zachowywać się bardzo dziwnie, przestała szanować powoda i jego matkę, szarpała matkę za włosy, popychała, wprowadziła zakaz dostępu do lodówki, obrzucała wulgarnymi słowami, wreszcie wymieniła zamki w drzwiach, uniemożliwiając dostęp matce do domu. Powód zarzucił także, że

żona ukradła jego samochód, podrabiając podpis sfalszowała umowę sprzedaży, zaś uzyskane pieniądze przeznaczyła na zakup samochodu dla siebie. Nadto pozwana spowodowała debet w wysokości 7.000 złotych na wspólnym koncie i półroczne zaległości w płatnościach mediów. Powód zarzucił, że czyni te wskazują, że pozwanej nie zależało na nim, ale na majątku, a w szczególności na nieruchomości, którą otrzymał od swojej mamy i taki plan sobie opracowała, aby wzbogacić się kosztem rodziny powoda. Podał, że wniósł sprawę o rozwód, która jest w toku.

W odpowiedzi na pozew pozwana E. K. wniosła o oddalenie w całości żądania pozwu. Zarzuciła, że powód zbudował pozew na nieprawdziwych twierdzeniach. Podała, że jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego strony ustaliły, że podejmą się budowy wspólnego domu i w tym celu rodzic pozwanej przekształcił grunt orny na działki budowlane. Jednakże wkrótce po ślubie matka powoda zaproponowała, żeby strony zrezygnowały z budowy, bo ona zamierza zawrzeć nowy związek małżeński i strony będą mogły mieszkać same. Po dokonaniu uzgodnień w tym względzie, matka powoda darowała nieruchomość na rzecz powoda a ten za jej wiedzą dokonał rozszerzenia majątkowej wspólności małżeńskiej. Tak postąpiono, bo było to korzystne rozwiązanie pod względem podatkowym. Pozwana następnie zaangażowała swoje środki finansowe zgromadzone przed zawarciem małżeństwa na szeroko zakrojone prace remontowe i modernizacyjne: ocieplenie strychu, wymianę pieca co, częściową wymianę stolarki okiennej, renowację pomieszczeń, położenie kostki granitowej przed domem. Ustanowienie służebności na rzecz matki powoda

było podyktowane względami ostrożnościowymi, gdyby jej kolejne małżeństwo okazało się nieudane. Matka powoda nie zamieszkiwała jednak w tym domu do czasu opuszczenia go przez pozwaną w listopadzie 2012r. Nastąpiło to z powodu nagannego postępowania powoda, który uzależniony od alkoholu uczynił wspólne zamieszkiwanie niemożliwym. Pozwana wskazała, że w postępowaniu rozwodowym zostały zgromadzone dowody na takie zachowanie męża.

Pozwana zaprzeczyła, aby dopuściła się kradzieży samochodu powoda. Dokonała zamiany samochodu stanowiącego współwłasność stron, a powód nim jeździł do czasu zatrzymania mu prawa jazdy za jazdę pod wpływem alkoholu. Podała, że zadłużenie, które powstało w opłatach związanych z prowadzeniem domu, musiało powstać po jej wyprowadzeniu, a debet na wspólnym koncie jest wynikiem skredytowania zakupu wspólnego samochodu.

Pozwana zaprzeczyła także, jakoby „czyhała” na majątek powoda. W chwili, gdy strony poznały się był on osobą bezrobotną, nie posiadającą żadnego majątku, a w chwili ożenku strony miały zamiar wybudować się. Zarzuciła, że powód rozmyślnie przedstawia w nieprawdziwy sposób, jej zachowanie względem jego osoby i osoby jego matki, bo w sprawie rozwodowej jego matka i inni świadkowie zeznali, że do chwili narodzin dziecka stron ich małżeństwo funkcjonowało prawidłowo. Zarzuciła, że małżeństwo stron nie było farsą, a pozwana gdy powód uległ nalogowi wspierała go, namawiała do podjęcia leczenia, dopingowała by wytrwał w abstynencji, co się nie udało wyłącznie wskutek postawy powoda.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny :

Powód M. K. (1) oraz pozwana E. K. związek małżeński zawarli 4 lipca 2009r. Umową darowizny z dnia 22 lipca 2009r. M. K. (2) (matka powoda) darowała na jego rzecz nieruchomości zabudowaną budynkiem mieszkalnym położoną w Ś., którą powód przyjął do majątku osobistego. W akcie tym strony ustanowiły dożywotnią służebność osobistą mieszkania na rzecz M. K. (2). W dniu 25 września 2009r. powód M. K. (1) i pozwana E. K. zawarli umowę rozszerzającą wspólność ustawową na zabudowane nieruchomości nabyte przez każdego z małżonków pod dowolnym tytułem po zawarciu związku małżeńskiego.

Dowód: -odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 6,

-umowa darowizny z 22.07.2009r., k. 34-36,

-umowa rozszerzająca wspólność ustawową, k.14-15.

Przed zawarciem związku małżeńskiego powód M. M. (1) oraz pozwana E. K. zamieszkiwali wspólnie przez okres około 3 lat z matką powoda M. P. w jej domu położonym w Ś. przy ul. (...). Strony miały w planach budowę własnego domu. Po zawarciu związku małżeńskiego matka powoda zaproponowała stronom, aby zamieszkiwały w jej domu, ponieważ ona zawarła nowy związek małżeński i zamieszkała wspólnie z mężem . Powód, pozwana oraz matka powoda za zgodą i w porozumieniu dokonali transakcji polegającej na pierwotnym darowaniu nieruchomości przy ul. (...) na rzecz powoda, a następnie rozszerzającej wspólność ustawową w zakresie tej nieruchomości na rzecz pozwanej. W dacie dokonywania tych czynności prawnych stosunki między małżonkami oraz między pozwaną, a matka powoda były bardzo dobre. Po zawarciu umowy w przedmiocie rozszerzenia wspólności ustawowej małżonkowie M. i E. K. rozpoczęli na terenie nieruchomości prace modernizacyjne i remontowe: ocieplili strych, położyli kostkę granitową, wykonali ogrodzenie, wymienili piec co, na piętrze urządzili łazienkę, ułożyli nowe płytki w kuchni i przedpokoju, panele w pokoju, częściowo wymienili okna, malowali mieszkanie. Pozwana E. K. w remont nieruchomości zaangażowała środki osobiste, które posiadała przed ślubem jako darowiznę od rodziców. Część z tych środków zaangażowała także w zakup mieszkania dla brata powoda, zgodnie z ustaleniami między powodem, pozwaną i matką powoda.

Stosunki między małżonkami M. i E. K. zaczęły się psuć po narodzeniu córki stron, co nastąpiło w lutym 2011 r. Powód zaczął nadużywać alkoholu i na tym tle dochodziło do nieporozumień między stronami. Matka powoda początkowo wspierała pozwaną i próbowała pomóc w rozwiązaniu problemu, a gdy problem alkoholowy powoda przybrał na sile w 2012 r. – stosunki między pozwaną, a matką powoda popsuły się. Wtedy w rodzinie często dochodziło do

konfliktowych sytuacji, wzajemnych oskarżeń, interwencji policji. Powód w 2012r. podejmował leczenie w zakresie uzależnienia od alkoholu. W październiku 2012 roku w stosunku do powoda została wszczęta procedura „niebieskiej karty”. W listopadzie 2012r. pozwana opuściła wspólny dom, zamieszkała wraz z dzieckiem u rodziców.

12 października 2012r. M. K. (1) wystąpił z pozwem o rozwód bez orzekania o winie. W odpowiedzi na pozew E. K. wniosła o rozwiązanie małżeństwa z wyłącznej winy powoda z powodu nadużywania przez niego alkoholu i agresywnego zachowania. Na rozprawie w dniu 09 kwietnia 2013r. strony wniosły o rozwiązanie związku małżeńskiego przez rozwód bez orzekania o winie i w taki sposób sąd rozwiązał małżeństwo stron.

Dowód: -dokumenty znajdujące się w aktach Sądu Okręgowego

w Legnicy o sygn. I RC 1326/12,

-zeznania świadków: J. M. (1), k. 127 odwrót, 128

i odwrót, B. K. (1), k.128 odwrót, 129 i odwrót,

J. M. (2), k.129 odwrót i 130, zeznania pozwanej,

k. 133 odwrót, 134 i odwrót, e-protokół z 14.11.2013r.,

częściowo zeznania: M. P., k.77 odwrót, 78,

e-protokół z 13.06.2013r., częściowo zeznania powoda, k. 132,

odwrót, 133 i odwrót, e-protokół z 14.11.2013r., częściowo

zeznania świadka K. K. i R. K., e-protokół

z 13.06.2013r., k.76 odwrót i 77.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W świetle przedstawionych przez powoda faktów, w oparciu o które domaga się on unieważnienia umowy notarialnej rozszerzającej wspólność ustawową, w myśl zasady: „da mihi factum, dabo tibi ius”, roszczenie objęte żądaniem pozwu należy rozważyć, w oparciu o treść art. 58 § 2 Kodeksu Cywilnego. Zgodnie z tym przepisem nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W świetle tego przepisu, jeżeli na tle okoliczności faktycznych danej sprawy można stwierdzić, że zachowania strony przy zawarciu umowy można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skutkuje to nieważnością czynności prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c. Zachowanie zasad współżycia społecznego stanowi o postępowaniu zgodnym z obiektywnym wyobrażeniem w społeczeństwie o regułach moralności, co powinno być uważane za konieczny składnik wszelkiego zachowania (uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 7 czerwca 1971r. III CZP87/70). Sąd Najwyższy wskazał też, że zasady te określone też mianem dobrych obyczajów mają charakter klauzuli generalnej, której funkcją jest ocenienie konkretnej sytuacji faktycznej z punktu widzenia przestrzegania kryteriów moralności (wyrok SN z 23.04.2004r., ICK 550/03). Od stron czynności prawnej oczekuje się więc, że będą wobec siebie postępować uczciwie, lojalnie i zgodnie z celami do jakich prowadzą składane przez nie oświadczenia woli. Artykuł 58 kc ma w szczególności zastosowanie, jeśli działania zakazane normami prawa karnego stają się przedmiotem zobowiązań podejmowanych w czynnościach cywilno-prawnych, które z tego powodu nie mogą być uznane za ważne. Artykuł ten każdorazowo ma zastosowanie, gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego można ustalić niegodziwość zachowania strony umowy, wykorzystującej regulacje prawne do ukrywania prawdziwych celów dokonywanych czynności prawnych oraz oszustw. W takich wypadkach, jeżeli ważność czynności prawnej nie można podważyć na podstawie art. 58 § 1 kc, Sąd powinien zbadać jej ważność z punktu widzenia przestrzegania przez stronę zasad współżycia społecznego.

W przedmiotowej sprawie Sąd dokonał takiego badania w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe i doszedł do przekonania, że zachowaniu pozwanej przy zawieraniu umowy z dnia 25 września 2009r. nie można postawić zarzutu działania w sposób naganny i tym samym sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków jak i zgromadzonych dokumentów, daje podstawę do przyjęcia, że w dacie zawarcia przez strony umowy stosunki między samymi stronami, a także między pozwana a matka powoda układały się jak najbardziej poprawnie, a do zawarcia umów, najpierw darowizny na rzecz powoda, a później umowy rozszerzającej wspólność ustawową na pozwaną, doszło w sposób uzgodniony, przemyślany przez strony. Okoliczności te od początku podnoszone przez pozwaną jednoznacznie potwierdzili świadkowie: J. M. (1), B. K. (2), J. M. (2). Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, gdyż są one logiczne, spójne i korespondują z zeznaniami pozwanej, którym również Sąd dał wiarę. Z zeznaniami tymi po części korespondują także zeznania świadków M. P., która zeznała, że do czasu, gdy mieszkała z synem i synową po ich ślubie do końca grudnia 2009r. wszystko układało się wręcz wspaniale, a większe konflikty między samymi stronami zaczęły się w 2011 r. po urodzeniu dziecka. Wskazała także, że nie miałyby nic przeciwko umowie rozszerzającej własność, gdyby „oni żyli jak Bóg przykazał”. Nadto wszystkie sytuacje konfliktowe między pozwaną a tym świadkiem jak wynika to z zeznań świadka, miały miejsce dopiero w ubiegłym roku. Sporny i istotny dla oceny zachowania pozwanej pozostawał fakt, czy matka powoda posiadała wiedzę o umowie rozszerzającej wspólność w dacie jej zawarcia. Pozwana od początku twierdziła, także w toku postępowania rozwodowego, że okoliczności związane z darowizną i rozszerzeniem wspólności na pozwaną były znane wszystkim członkom rodziny, a przede wszystkim M. P.. Sąd dał wiarę tym twierdzeniom pozwanej, zwłaszcza że sama M. P. zeznała, że o umowie tej osobiście mówił jej powód w ubiegłym roku. Słuchany na tę samą okoliczność świadek K. K. zeznała, że teściowa od niej i jej męża dowiedziała się o tej umowie, a oni sami dowiedzieli się gdzieś 2 lata temu po swoim ślubie. Natomiast powód składając w sprawie zeznania stwierdził, że bratu o przedmiotowej umowie powiedział gdzieś 2 tygodnie po podpisaniu, a bratowa też o tym wiedziała, zaś jego mama dowiedziała się od niego albo od brata jakieś 2 miesiące po podpisaniu umowy. Z uwagi na znaczące sprzeczności między zeznaniami świadków K. i S. K., M. P. i samego powoda Sąd odmówił wiary tym zeznaniom.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów związanych z leczeniem powoda z powodu problemów z alkoholem, czy też interwencji policji w miejscu zamieszkania stron wskazuje, że do konfliktów w małżeństwie i rodzinie stron zaczęło dochodzić dopiero pod koniec 2011r. i w 2012 roku i w konsekwencji problemy te doprowadziły do rozvodu stron.

W dacie jednak, kiedy doszło do podpisania umowy rozszerzającej wspólność ustawową, tj. we wrześniu 2009r. zarówno stosunki między stronami tej umowy jak i z matką powoda układały się jak najbardziej poprawnie. Stan ten trwał przez kolejne 2 lata.

Wszystkie opisane przez Sąd fakty świadczą o tym, że w okolicznościach przedstawionej sprawy nie można pozwanej uczynić zarzutu, że przy podpisywaniu umowy z 25 września 2009r. postępowała w sposób niegodziwy i nieuczciwy, nastawiony na wyłudzenie majątku od powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione na podstawie przywołanego już art. 58 § 2 kc.